

## Od wiosny do wiosny -Hanna Zdzitowiecka

Na niebie jaśnieje słońce,  
dni płyną, płyną miesiące...  
Z lodu uwalnia się rzeka  
i ze snu budzą się drzewa,  
ptaki wracają z daleka,  
będą więc gniazda i śpiewać.  
Sady zabiela się kwieciami...  
To wiosna! Wiosna na świecie!

Na niebie jaśnieje słońce,  
dni płyną, płyną miesiące...  
Dni coraz dłuższe, gorętsze  
pod lipą ciche pszczoł brzęki,  
woń siana płynie powietrzem,  
z pól żniwne słychać piosenki,  
zakwitły malwy przed chatą...  
Lato na świecie! Już lato!

Na niebie jaśnieje słońce,  
dni płyną, płyną miesiące...  
W sadzie już jabłko dojrzewa  
niebem sznur ptaków mknie długi.  
Liście się złocą na drzewach  
idą jesienne szarugi  
wiatr nagle drzewa gniew w lesie...  
Jesień na świecie! Już jesień!

Na niebie jaśnieje słońce,  
dni płyną, płyną miesiące...  
Długie i ciemne są noce  
śniegową włożył świerk czapę  
śnieg w słońcu tęczą migoce  
i sopte lśnią pod okapem,  
rzekę pod lodem mróz trzyma...  
Zima na świecie! Już zima!

Na niebie jaśnieje słońce,  
dni płyną, płyną miesiące...  
Ze snu się budzi leszczyna  
i nową wiosnę zaczyna!